

Kastory, Andrzej

Rola Górnego Śląska w polsko-czechosłowackim konflikcie o Śląsk Cieszyński w latach 1918-1921

Przegląd Historyczny 61/4, 630-644

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Rola Górnego Śląska w polsko-czechosłowackim konflikcie o Śląsk Cieszyński w latach 1918—1921

Stosunki polsko-czeskie w latach pierwszej wojny światowej były poprawne mimo istniejących wielu różnic politycznych i sprzecznych interesów¹. Nadrzednym celem obu narodów, do którego dostosowywano całą taktykę polityczną, była niepodległość. W chwili gdy na arenie międzynarodowej zapadły decyzje o przywróceniu bytu państwowego Polsce i Czechosłowacji, sprawy sporne, określane wcześniej jako pozbawione większego znaczenia, wysunęły się na plan pierwszy. Do spraw takich należał w pierwszym rzędzie problem granic.

Zarówno polscy jak i czescy politycy wyrażali pełne poparcie dla aspiracji narodowych sąsiada, różnili się jednak poważnie w swych poglądach na sposób wytyczenia wspólnej granicy. Polityka polska stała w tym wypadku na gruncie ściśle etnograficznym. Czesi natomiast pragnęli przyjąć za podstawę północnych granic swego państwa linię historyczną, odstępując od niej jedynie na pograniczu ze Śląskiem Pruskim, gdzie dążyli do rektyfikacji kosztem dotychczasowego terytorium Rzeszy Niemieckiej². Obie strony kierowały się niewątpliwie chęcią osiągnięcia maksymalnych korzyści, przy czym żadna z nich nie była skłonna do kompromisów; Czechosłowacja ufna w poparcie Ententy³, Polska na tym odcinku swych granic argumentująca zasadą przynależności etnicznej. Przy tak rozbieżnych stanowiskach konflikty były nieuniknione. Rozgorzały one wokół paru izolowanych od siebie rejonów, mianowicie wokół Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego. Ponadto tak Polska, jak i Czechosłowacja wysunęły krzyżujące się roszczenia pod adresem Śląska Pruskiego. Polska domagała się całej niemal Rejencji Opolskiej⁴, od której Czechosłowacja zamierzała odciąć obszar obejmu-

¹ Stosunki polsko-czeskie podczas wojny omawia S. Baczyński, *Czeska polityka zagraniczna w stosunku do Polski 1914—1921*, maszynopis w „Tekach Baczyńskiego”, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW); na materiałach S. Baczyńskiego oparł swą pracę S. Kasprzak, *Stosunek Czech do Polski 1914—1921*, Warszawa 1936.

² Problem granic Czechosłowacji szerzej omawiają: D. Per man, *The Shaping of the Czechoslovak State. Diplomatic History of the Boundaries of Czechoslovakia 1914—1920*, Leiden 1962; H. Batowski, *Wersal i Saint Germain. Zagadnienia środkowoeuropejskie w związku z traktatem wersalskim*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, praca zbiorowa pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963; K. Gajan, *Německý imperialismus a československo-německé vstahy v letech 1918—1921*, Praha 1962.

³ Na przełomie grudnia i stycznia 1918/1919 r. rządy Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch upoważniły Czechosłowację do zajęcia Czech, Moraw i Śląska Austriackiego w ich granicach historycznych. Por. *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference 1919* t. II, s. 382—383. Por. też H. Batowski, op. cit., s. 433; D. Per man, op. cit., s. 84 n.

⁴ Polska rewindykowała całą Rejencję Opolską z wyjątkiem powiatów: nys-

jacy Głubczyce, Racibórz, Rybnik i Żory⁵. Na poparcie swych żądań Czesi wysuwali między innymi argumenty etnograficzne.

Sytuacja narodowościowa tej części Górnego Śląska była szczególnie skomplikowana. Obok Polaków i Niemców mieszkała tu rzeczywiście pięćdziesięcioparotysięczna grupa ludności czeskiej. Górnoszląscy Czesi, zwani Morawcami, zamieszkiwali niemal wyłącznie południowe skrawki powiatu raciborskiego i głubczyckiego. W powiecie raciborskim spis z 1910 r. wykazał ich 47 456 a w powiecie głubczyckim 6 311. Dwa pozostałe powiaty objęte częściowo czeskim programem rewindykacyjnym, tj. pszczyński i rybnicki, były niemal zupełnie pozbawione ludności czeskiej. Proporcje pomiędzy poszczególnymi grupami narodowościowymi na terenie najbardziej nas interesujących powiatów przedstawiały się w spisie z r. 1910 w sposób następujący:⁶

powiat raciborski (miejski)	— Niemcy 22 914 (59,8%) Polacy 11 525 (29,9%) Czesi 247 (0,6%)
powiat raciborski	— Polacy 56 765 (47,7%) Czesi 47 209 (39,6%) Niemcy 13 316 (11,1%)
powiat głubczycki	— Niemcy 69 909 (84,5%) Czesi 6 311 (7,6%) Polacy 5 178 (6,2%)

Zarówno na terenie Raciborza, jak i powiatu głubczyckiego Niemcy znajdowali się w większości. Natomiast na terenie powiatu raciborskiego żadna z trzech grup narodowych nie posiadała większości.

Ludność morawska, pozbawiona łączności z resztą narodu czeskiego od 1742 r., uległa wynarodowieniu i jakkolwiek zachowała język ojczysty, czuła w większości po niemiecku. Stan ich ówczesnych uczuć narodowych zdaje się dobrze oddawać powiedzenie *Wir sind Mährer aber daję [sic!] gesinnt*, rozpowszechnione na obszarze czysto morawskiej Ziemi Hulczyńskiej jeszcze w kilkanaście lat po jej przyłączeniu do Czechosłowacji⁷. Wiele przyczyn złożyło się na ten stan rzeczy, przede wszystkim jednak izolacja od kultury czeskiej i brak zainteresowania

kiego, grotkowskiego, części niemodlińskiego i prudnickiego. Por. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ambasada RP w Paryżu, sygn. 222, s. 21: Program terytorialny polskiej delegacji pokojowej.

⁵ H. Raschhofer, *Die Tschechoslowakischen Denkschriften für die Friedenskonferenz von Paris 1919—1920*, „Beiträge zum ausländischen öffentlichen Recht und Völkerrecht” t. XXIV, Berlin 1937, 23 mapy (Górnego Śląska dotyczy memoriał nr 9, s. 266—274). Por. Protokół z posiedzenia czzechosłowackiej Rady Ministrów z 2 stycznia 1919 [w:] J. Kolejka, „Samostatnost” Horniho Slezska a význam jeho dělnického hnutí v letech 1918—1920, „Slezský Sborník” 1959, z. 1, s. 5.

⁶ Dane liczbowe zestawiono w oparciu o *Statistisches Jahrbuch für den Preussischen Staat* rocznik 1912, dane z 1910 r.

⁷ *Rundfrage über Hultschin*, Berlin 1937 (tytuł oryginału czeskiego: *Ankëta o Hlučinsku*, „Věstník Matice Opavské” t. XXXIX, z. 1—2, s. 20 n.). Na fakt duchowego i językowego wynarodowienia Morawców wskazują: J. K. Maćkowski, *O Czechach w Raciborskiem*, „Świat Słowiański” r. VI, t. II, 1910, nr 72, s. 309—323; A. Rostek, *Wspomnienia plebiscytowe z powiatu raciborskiego*, „Kwartalnik Opolski” t. IV, 1958, nr 1; „Das Neue Schlesien”, nr 3, z 23 stycznia 1919. Por. też pismo starosty raciborskiego z 15 września 1917, Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wrocław], Rejencja Opolska, Biuro Prezydialne [dalej: ROP. BP], sygn. 201, s. 27.

w społeczeństwie czeskim losem Morawców żyjących pod pruskim panowaniem⁸. W efekcie ludność morawska w swej masie ciążyła ku kulturze i państwowości niemieckiej⁹, co wydatnie przyczyniało się do wzmocnienia niemczyzny na terenie powiatu raciborskiego. Usiłując przeciwdziałać temu zjawisku, szkodliwemu dla interesów polskich, działacze polscy z jednej strony podjęli próbę zneutralizowania wpływów niemieckich przez przyciągnięcie Morawców do polskiego ruchu narodowego¹⁰, z drugiej usiłowali zwrócić uwagę Czechów na sytuację ich rodaków mieszkających na Górnym Śląsku. W 1910 r. ukazał się na łamach „Świata Słowiańskiego” artykuł pióra Jana Maćkowskiego „O Czechach w Raciborskiem”, w którym autor zarzucał Czechom, że wołać kosztem interesów polskich zwiększać swój stan posiadania na terenie Śląska Cieszyńskiego, zamiast podjąć się opieki nad pruskimi Morawcami¹¹. Była to swego rodzaju propozycja ustalenia sfer oddziaływania narodowej polityki polskiej i czeskiej w oparciu o kryteria językowe. Propozycja ta, zaadresowana do anonimowych kół czeskich, wskazywała na brak zainteresowania po stronie polskiej dla skrawków Górnego Śląska zamieszkanego przez ludność czeską i nie miała oczywiście charakteru oficjalnego ani zobowiązującego. Niemniej były to narodziny koncepcji porozumienia z Czechami co do Śląska Cieszyńskiego w drodze poparcia interesów czeskich na Śląsku Górnym. Mvśl ta została ponownie podjęta w pierwszych miesiącach niepodległości Polski, gdy spór o Cieszyn zaczął poważnie obciążać stosunki między obydwojoma państwami.

Umowa z 5 listopada 1918, zawarta pomiędzy Radą Narodową Księstwa Cieszyńskiego a Zemskim národním výborem pro Slezsko, dokonując podziału Śląska Cieszyńskiego w oparciu o kryterium językowe, w zasadzie spełniała postulaty polskie i została w Warszawie zaaprobowana. Natomiast w Czechosłowacji odpowiedziano na jej podpisanie protestami i wyraźną niechęcią zarówno w sferach rządowych, jak i w szerokiej opinii publicznej¹². Czesi wychodzili z założenia, że umowa nie może przesądzać sprawy na przyszłość, i przygotowywali grunt

⁸ J. Kolejka, op. cit., s. 6 n. Por. też memoriał K. Nitscha, *Frontière linguistique polonaise-thèque et polonaise-slovaque*, AAN, Akta Komitetu Narodowego Polskiego (dalej KNP), sygn. 139, s. 82; AP Wrocław, ROp. BP, sygn. 203, s. 5.

⁹ Podczas wojny grupa księży z powiatu raciborskiego, Morawców z pochodzenia, opracowała memoriał postulujący przyłączenie ziemi hulczyńskiej do Czechosłowacji. Memoriał został po raz pierwszy opracowany w 1915 r., a w listopadzie 1918 r. został przeredagowany i przesłany do Paryża. Por. AP w Opolu, Landtag-samt. Ratibor, sygn. 14, s. 36 oraz sygn. 13, s. 90a. Nie wydaje się jednak, by memoriał ten wyrażał poglądy większości Morawców, raczej dowodził istnienia świadomej narodowo-morawskiej inteligencji, działającej jednak w izolacji. Przemawia za tym fakt, że podczas wyborów Morawcy tradycyjnie głosowali na niemiecką partię Centrum i nawet usilna propaganda polska nie była w stanie ich nakłonić do oddania głosów na kandydata polskiego (por. J. K. Maćkowski, op. cit.). Podobnie zachowywali się w okresie plebiscytowym (por. A. Rostek, op. cit.) i później, gdy po przyłączeniu do Czechosłowacji głosowali nadal za partiami niemieckimi (por. H. Bąkowski, op. cit., s. 441 n.).

¹⁰ Podczas wyborów 1893 r. dr Józef Rostek powołał do polskiego komitetu wyborczego wybitniejszych przedstawicieli Morawców a wśród ludności morawskiej rozkolportowano 20 tys. odezów drukowanych w języku czeskim (J. K. Maćkowski, op. cit., s. 309—323).

¹¹ J. K. Maćkowski, op. cit., s. 309—323.

¹² W nocie złożonej przez konsula Lochera PKL rząd czechosłowacki określa umowę z 5 listopada 1918 jako naruszenie suwerenności Republiki Czechosłowackiej. Fragment noty przytoczony został w instrukcji dla delegacji Gutowskiego z 10 grudnia 1918, CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 55. Por. także A. Szklarska-

do jej anulowania¹³. Za wygodny pretekst do wypowiedzenia umowy Czeši uznali ogłoszenie 28 listopada wyborów do Sejmu Ustawodawczego, w którym polska część Śląska Cieszyńskiego miała wziąć udział jako odrębny okręg wyborczy. W dniu 30 listopada konsul czechosłowacki przy Polskiej Komisji Likwidacyjnej, Karol Locher, przekazał jej notę swego rządu, protestującą przeciwko wyborom na terenie Śląska Cieszyńskiego. Nota podkreślała, że do chwili zapadnięcia decyzji w sprawie granic Śląsk Cieszyński jest integralną częścią Republiki¹⁴. Przy tej okazji doszło do spotkania Lochera z Leonem Wasilewskim, ministrem spraw zagranicznych w rządzie Moraczewskiego¹⁵ oraz do ciekawej rozmowy ze Stanisławem Głabińskim. Głabińskiemu Locher miał zaproponować w imieniu Kramarza przekreślenie układu z maja 1918 r.¹⁶ w zamian za poparcie żądań polskich na Śląsku Pruskim¹⁷. Propozycja ta dość jasno wskazywałaby, że Czechosłowacja przywiązuje większą wagę do zachowania całego Śląska Cieszyńskiego niż do ewentualnych nabytków na Górnym, wówczas jeszcze pruskim Śląsku.

W tym samym mniej więcej czasie podjęto i w Polsce myśl uzyskania ustępstw na terenie Śląska Cieszyńskiego kosztem poparcia interesów czeskich na Górnym Śląsku. 11 grudnia 1918 Antoni Dörmann z Polskiej Komisji Likwidacyjnej sporządził na użytek Komitetu Narodowego Polskiego memoriał, w którym proponował „pobudzić Czechów do łącznej akcji w sprawie Śląska Górnego”. Dörmann wskazywał na możliwość poparcia interesów czeskich na Śląsku lewobrzeżnym w zamian za ustępstwa Czechów na terenie Śląska prawobrzeżnego i Śląska Cieszyńskiego¹⁸. Wydaje się, że KNP nie wykorzystał sugestii Dörmanna, natomiast znalazły one pewne odbicie w instrukcji wydanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych delegacji, która ze Stanisławem Gutowskim na czele wyjechała z Warszawy do Pragi w dniu 17 grudnia 1918. Obok Gutowskiego wzięli w niej udział prof. Jan Ptaśnik i Damian

- Lohmannowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918—1925*, Wrocław 1967, s. 21.

¹³ List Kramarza do Benesa z 15 listopada 1918 r. Por. E. Benes, *Světová válka a naše revoluce* t. III, Praha 1927, s. 502—504.

¹⁴ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 23 n.

¹⁵ Co do spotkania Lochera z Wasilewskim z 2 grudnia 1918, A. Szklarska-Lohmannowa (op. cit., s. 24) przyjmuje, że doszło wówczas do prywatnej rozmowy na temat stosunków polsko-czechosłowackich, natomiast Leon Wasilewski wspomina o jednym tylko swym kontakcie z dr Locherem w sposób następujący: „Pełnomocnik rządu praskiego dr Locher — podający się bezprawnie za konsula rządu czeskiego — występował bardzo nietaktownie i niedwuznacznie manifestował swoje nieuznawanie rządu warszawskiego, od którego zresztą żądał zwrotu kosztów podróży do Warszawy. Wobec tej bezczelności musiałem go po prostu wyrzucić za drzwi”. Por. relacja byłego ministra spraw zagranicznych Leona Wasilewskiego, napisana dla WBH do pracy Stanisława Baczyńskiego, CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 202—205.

¹⁶ Podczas uroczystości jubileuszowych Teatru Narodowego w Pradze w dniach 16—17 maja 1918 miano według źródeł polskich uzgodnić, że rozgraniczenie na Śląsku Cieszyńskim przeprowadzone zostanie w oparciu o zasadę etnograficzną, za pośrednictwem komisji mieszanej. Por. A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 16 oraz cytowana relacja obecnego wówczas w Pradze L. Wasilewskiego.

¹⁷ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 338.

¹⁸ Antoni Dörmann, zastępca naczelnika Wydziału Przemysłu i Handlu PKL, brał udział w delegacji wyсланey 27 listopada 1918 r. do Pragi celem przeprowadzenia rokowań handlowych. Po powrocie z Pragi sporządził memoriał (11 grudnia 1918), który przesłany został do KNP w Paryżu (wpłynął 27 grudnia 1918). Por. AAN, KNP, sygn. 47, s. 37—49 oraz AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 318, s. 18—24.

Wandycz. Instrukcja stwierdzała, że „nastroje panujące obecnie w Pradze uniemożliwiają wysłanie delegacji oficjalnej, której zadaniem byłoby nawiązanie przyjacielskich stosunków z Czechami, wobec tego jednak, że dojście do porozumienia z Pragą jest rzeczą wielkiej wagi, konieczne jest wysłanie delegacji półoficjalnej, mającej charakter informacyjny, która zbadałaby grunt oraz zasięgnęłaby potrzebnych informacji”¹⁹. Delegacja miała w pierwszym rzędzie zbadać stanowisko rządu czechosłowackiego wobec umowy z 5 listopada. Szczególnie jednak duży nacisk kładła instrukcja na sprawę powołania do życia komisji polsko-czechosłowackiej, której zadaniem byłaby regulacja stosunków pomiędzy obydwoma państwami²⁰. Płaszczyzną porozumienia miała być antyniemiecka polityka, gdyż „zarówno Polskę, jak i Czechy czeka walka z germanizmem, która prowadzona być może pomyślnie tylko przy ścisłym współdziałaniu obu narodów”. Wskazując na uzupełniające się interesy gospodarcze, instrukcja podkreślała, że w tej sytuacji na drodze do porozumienia staje jedynie sprawa granic między obu państwami na Śląsku, Spiszu i Orawie. W Warszawie uważano, że przyjęcie zasady etnograficznej umożliwi rozwiązanie tego problemu bez trudności. Ustępstwa Czechów okupione być miały poparciem przez Polskę na konferencji pokojowej żądań czeskich, szczególnie zaś żądań rewindykacyjnych, skierowanych przeciwko Niemcom²¹. W celu ukrycia precedensu przyjęcia przez Pragę zasady etnograficznej, niebezpiecznego zwłaszcza ze względu na Niemców czeskich, strona polska proponowała, aby prace komisji miały charakter tajny. Poza tym delegacji polecono delikatnie wy badać stanowisko Czechosłowacji wobec federacji z Polską, poruszyć sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych i konsularnych, zasięgnąć informacji w sprawie stosunków Pragi z Wiedniem i Budapesztem oraz wy badać, jakie stanowisko zajmują Czesi wobec Rosji i Ukrainy. Delegacja miała wejść w kontakt z premierem Karolem Kramarzem i z prezydentem Tomaszem Masarykiem, dla którego wiozła specjalny list Piłsudskiego²².

Podczas dwutygodniowego pobytu w Pradze niewiele udało się Polakom uzyskać. Przez Kramarza przyjęci zostali wręcz niezyczliwie. Premier czechosłowacki dał do zrozumienia, że nie uznaje rządu Moraczewskiego i nie wie, z jaką właściwie władzą ma pertraktować w sprawach polsko-czechosłowackich. Podkreślił stanowczo, że Śląsk Cieszyński stanowi integralną część ziem korony św. Wacława. Odrzucił też zdecydowanie myśl, by Ententa mogła okroić terytorium sojuszniczej Cze-

¹⁹ Instrukcja dla delegacji mającej się udać do Pragi, 1 grudnia 1918 r., odpis CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 55 oraz relacja L. Wasilewskiego, tamże, s. 202—205.

²⁰ Myśl wyrównania stosunków między obydwoma narodami za pośrednictwem komisji mieszanej wysunięta w Pradze w maju 1918 r. podjęta została ponownie przez Głabińskiego z końcem października 1918 r. Z końcem listopada 1918 r. Kramarz oświadczył konsulowi polskiemu w Pradze, Wegnerowiczowi, że zgodzi się na zwołanie komisji pod warunkiem, że wyłączone by z jej kompetencji sprawę granic. Por. A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 16 i 24 oraz Sprawozdanie z polityki polsko-czeskiej w ostatnich miesiącach 1918 r. i w styczniu 1919 r., CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 110—117.

²¹ Czechosłowacja pragnęła rewindykować z terenów Rzeszy Niemieckiej pogórze karkonoskie, ziemię kłodzką, węzeł kolejowy Glucholazy, pód. część powiatów raciborskiego, głubczyckiego, skrawki pszczyńskiego i rybnickiego. Por. H. Raschhofer, op. cit., memoriały nr 8, 9, 10.

²² A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 27 oraz CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 110—117.

chosłowacji. Po długich targach z Kramarzem udało się Gutowskiemu uzyskać audiencję u prezydenta Republiki²³. Masaryk przyjął delegację polską znacznie przychylniej. Zainteresował się projektem utworzenia komisji polsko-czechosłowackiej, decyzję w tej sprawie odłożył jednak do momentu porozumienia się z Radą Ministrów²⁴. Była to obietnica zupełnie nie wiążąca, a jednak Polacy wyciągali dość daleko idące wnioski z różnicy między sposobem potraktowania ich przez premiera i przez prezydenta. Byli skłonni sądzić, że niechęć Kramarza do Polski wpływa z jego „prorosyjskiej polityki”, a z kolei życzliwość Masaryka²⁵ jest następstwem dostosowywania się do tendencji panujących w krajach Ententy. W swym sprawozdaniu delegacji pisali, że „nie należy spodziewać się w najbliższej przyszłości znacznego polepszenia stosunków czesko-polskich. Natomiast zupełnie zdaje się być wykluczona możliwość konfliktu zbrojnego”²⁶.

Delegacja wyjechała z Pragi 31 grudnia 1918; Damian Wandycz powrócił jednak w pierwszych dniach stycznia, aby uzyskać obiecaną przez Masaryka odpowiedź w sprawie komisji polsko-czechosłowackiej. Odpowiedź otrzymał dopiero w połowie stycznia 1919 r. Przekazał mu ją w formie ustnej Kramarz, oświadczając że decyzja wiążąca zostanie podjęta dopiero po przekonsultowaniu sprawy z Beneszem w Paryżu, wobec czego będzie mógł udzielić odpowiedzi z końcem stycznia lub z początkiem lutego²⁷.

Wszystko wskazuje, że politycy czechosłowaccy grali na zwłokę, dążąc do rozwiązania kwestii cieszyńskiej w drodze faktów dokonanych lub bez udziału Polski, przy wykorzystaniu poparcia udzielanego Czechosłowacji przez niektóre państwa Koalicji. Niepowodzenie misji Gutowskiego było niewątpliwe — nie zrealizowała bowiem swych zasadniczych zadań, a jej raport mógł się jedynie przyczynić do dezorientacji polskich czynników rządzących i wręcz stać się jednym z powodów niewiary rządu polskiego w możliwość zbrojnego konfliktu o Cieszyn²⁸. W Polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych lądowano się, że będzie można osiągnąć porozumienie z Czechami wykorzystując za podstawę antyniemiecką tendencję polityki tych państw, wspólne interesy gospodarcze i ewentualnie wzajemne ustępstwa terytorialne. Były to jednak nadzieje iluzoryczne.

²³ Sprawozdanie z polityki polsko-czeskiej w ostatnich miesiącach 1918 r. i w styczniu 1919 r. CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 193—201; o tych trudnościach wspomina Leon Wasilewski w cytowanej relacji, s. 204.

²⁴ CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 193—201, 110—117. Protokół z posiedzenia czechosłowackiej Rady Ministrów z 2 stycznia 1919 r. wskazuje, że omawiano tam wówczas różne warianty żądań pod adresem Śląska Pruskiego (por. przyp. 5).

²⁵ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 27 przytacza bardzo niezycielive Polsce wypowiedzi Masaryka z 20 i 22 grudnia 1918, w których prezydent potępił działalność czynników polskich na Śląsku Cieszyńskim.

²⁶ CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 64—65; A. Szklarska-Lohmannowa (loc. cit.) pisze, powołując się na relację D. S. Wandycza (*Zapomniany list Piłsudskiego do Masaryka*, „Orzeł Biały” 1955, nr 32—35). „Misja polska po powrocie do Warszawy doniosła, że atak zbrojny ze strony Czechosłowacji na Śląsku zbliża się i że trzeba podjąć natychmiastową akcję w Paryżu”.

²⁷ CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, sprawozdania z polityki polsko-czeskiej, s. 110—117, 193—201. Por. też raport nr 6 Konsulatu RP w Pradze z 31 stycznia 1919 r., tamże, s. 105.

²⁸ W sposób negatywny ocenia wyniki misji Gutowskiego również A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 32. Por. też L. Wasilewski, CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270, s. 202—5.

Nawiązanie stosunków gospodarczych z sąsiadami było istotnie dla Czechów sprawą nagłą. Pierwsze kroki na tej drodze uczyniono też, zanim jeszcze Gutowski przybył do Pragi. 7 grudnia 1918 podpisane zostało w Berlinie porozumienie pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego i rządu republiki czechosłowackiej w sprawie uregulowania pilnych problemów gospodarczych, w tym również wymiany towarowej²⁹. Także na płaszczyźnie politycznej zasadnicza antyniemieckość polityki czechosłowackiej okazała się wątpliwa. Praga musiała unikać sytuacji, w której znalazłaby się wobec niechętnej sobie Polski i wrogich Niemiec. Przedłużający się konflikt cieszyński i brak perspektyw jego szybkiej likwidacji popychał Czechosłowację ku Niemcom. Faktu tego Benesz nie ukrywał przed Polakami, czemu dał dowód w rozmowie z Kazimierzem Dłuskim, przeprowadzonej z początkiem kwietnia 1919 r. Benesz zakończył ją pogróżką, że jeśli nie dojdzie do porozumienia z Polakami, to „Czesi znajdują drogę do porozumienia z Niemcami”³⁰. Pod koniec kwietnia doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji. Paderewski zaproponował wówczas ustępstwa na Górnym Śląsku w zamian za odstąpienie Polsce Cieszyna. Propozycja ta nie spotkała się ze zbyt życzliwym przyjęciem. Benesz uważał, że rozmowy na ten temat byłyby możliwe dopiero po faktycznym uzyskaniu przez Polskę Górnego Śląska³¹. Niemniej sprawa ta wpłynęła ponownie w maju, w rozmowie Benesza z wiceministrem spraw zagranicznych Władysławem Skrzyńskim. Tym razem Benesz wspominał o rekompensatach na Górnym Śląsku jako jednym ze sposobów polubownego załatwienia sporu cieszyńskiego, równocześnie jednak ponownie groził zbliżeniem czechosłowacko-niemieckim³².

Wręczenie Niemcom warunków pokoju w maju 1919 r. dało okazję do ujrzenia we właściwym świetle stosunków panujących między Warszawą, Pragą i Berlinem. Przewidywano dość powszechnie, że Niemcy warunki pokoju odrzucą i że w konsekwencji dojdzie do wznowienia działań wojennych³³. W tej sytuacji Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego pragnęło uchronić kraj przed izolacją polityczną i wojskową, w związku z czym zalecało „zawarcie trwałego pokoju z Czechami dla współdziałania z nimi na Śląsku Pruskim i krycia części zapotrzebowania z fabryk czeskich”³⁴. Współpraca z Pragą miałaby większe znaczenie, gdyby wznowienie działań wojennych przybrało formę niemieckiej agresji przeciwko Polsce — czego wówczas nie można było w żadnym wypadku wykluczyć³⁵. Czesi, choć chętnie potraktowaliby wojnę między

²⁹ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 207, s. 28: wycinek z „Leipziger Neueste Nachrichten” z 13 grudnia 1918, artykuł pt. *Das erste deutschtschechische Wirtschaftsabkommen*. Układ zawierał 17 artykułów i mógł być wypowiedziany przez każdą ze stron z czternastodniowym uprzedzeniem. O znaczeniu rynku niemieckiego dla gospodarki czechosłowackiej pisze dokładniej J. F. Vondracek, *The Foreign policy of Czechoslovakia 1918—1935*, New York 1937, s. 54, 98—99.

³⁰ K. Dłuski, *Wspomnienia z Paryża od 4 I do 10 VII 1919*, Warszawa 1920, s. 52 n. Obok Dłuskiego, który był zastępcą Paderewskiego na konferencji pokojowej w Paryżu, w rozmowie wzięli udział: Szurą i Londzin ze Śląska Cieszyńskiego.

³¹ J. Valenta, *Czechosłowacja i przynależność Górnego Śląska do Polski w latach 1918—1921*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” t. XVII, 1962, s. 44.

³² A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 47 n.

³³ K. Gajan, op. cit., s. 76.

³⁴ CAW, Akta Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Oddział I [dalej: NDWP Oddz. I], sygn. 2: pismo z 3 maja 1919.

³⁵ Według informacji Oddziału II NDWP, niemieckie Ministerstwo Wojny i Kwa-

Polską a Niemcami jako okazję do dalszych targów w sprawie cieszyńskiej³⁶, musieliby w każdym razie wystąpić przeciwko Niemcom. Byłaby to logiczna konsekwencja całej ich dotychczasowej polityki, nieuchronna zwłaszcza ze względu na naciski idące w tym kierunku z Paryża i ze sztabu marszałka Focha³⁷. Tak więc współpraca polsko-czechosłowacka była zupełnie prawdopodobna, a jej dojście do skutku w poważnym stopniu ograniczałoby Niemcom swobodę manewrowania. Jest więc rzeczą oczywistą, że Niemcy, biorąc w rachubę możliwość zerwania rokowań pokojowych, pragnęli zapewnić sobie neutralność Czechosłowacji, która kosztem Niemiec zyskiwała niewielki tylko obszar położony wokół Hulczyna.

Niemieckie koła polityczne i wojskowe doskonale zdawały sobie sprawę ze stanu napięcia w stosunkach polsko-czechosłowackich z powodu Cieszyna i moment ten pragnęły wykorzystać w „interesie Śląska”. Dla Berlina było sprawą zasadniczą, czy w razie konfliktu niemiecko-polskiego Czesi upomną się o te tereny Śląska Pruskiego, które objęły swym programem rewindykacyjnym, a których konferencja pokojowa im nie przyznała, tj. o grzbiety Karkonoszy, Kłodzko i części Górnego Śląska. Wrocławskie władze wojskowe były zdania, że walka na dwu frontach, mianowicie przeciw Czechom i Polakom, byłaby beznadziejna, wobec czego traktowały rokowania z Czechosłowacją jako konieczność³⁸. Inicjatywa do bezpośrednich rozmów z Pragą wyszła od dowództwa VI Korpusu we Wrocławiu a prowadzono je wspólnie z ministerstwem Obrony i za wiedzą Auswärtiges Amt. Do pierwszego spotkania doszło w Międzylesiu 6 maja 1919. Na czele delegacji niemieckiej stał mjr Ernst Hesterberg ze sztabu VI Korpusu we Wrocławiu, Czechów reprezentował mjr Hauszwic, funkcjonariusz czechosłowackiego Ministerstwa Obrony. Oficjalnym tematem rozmów miały być incydenty graniczne. W rzeczywistości Niemców najbardziej interesowały aktualne stosunki czechosłowacko-polskie i stosunek Czechosłowacji do Niemiec. W efekcie parogodzinnych rozmów Niemcy nabrali przekonania, że atak czeski na Śląsk jest wykluczony, a współpraca między Warszawą a Pragą wręcz niemożliwa. Następne spotkanie miało miejsce w Kudowie 18 czerwca. Było ono o wiele staranniej przygotowane przy wyraźnej współpracy z Auswärtiges Amt. W trakcie rozmów mjr Hauszwic oświadczył w imieniu Kramarza, że Czesi w żadnym wypadku nie zajmą bez zgody Niemie najmniejszego skrawka Śląska. Oświadczenie to zostało przez Niemców przyjęte jako deklaracja neutralności na wypadek konfliktu niemiecko-polskiego, chociaż z drugiej strony liczono się z tym, że nacisk Ententy może doprowadzić do zmian w stanowisku Pragi³⁹.

Tymczasem pod presją Rady Najwyższej doszło do ponownej próby rozwiązania polsko-czechosłowackiego sporu o Cieszyn w drodze dwustronnych rokowań. Od 21 do 29 lipca 1919 obradowała w Krakowie

tera Główna planowały na wypadek spodziewanego konfliktu zbrojnego ofensywę przeciwko Polakom a defensywę na froncie koalicyjnym i czechosłowackim. Por. CAW, NDWP Oddz. I, sygn. 2: pismo z 22 maja 1919.

³⁶ K. Gajan, op. cit., s. 76 n.

³⁷ Tamże.

³⁸ E. Hesterberg, *Alle Macht den A.- und S.- Räten. Kampf um Schlesien*, Breslau 1932, s. 184 oraz J. Valenta, op. cit., s. 49.

³⁹ E. Hesterberg, op. cit., s. 184 n. (notatka z 6 maja 1919), s. 211, (notatka z 7 czerwca 1919), s. 219—222 (notatki z 17 i 18 czerwca 1919). Warto zaznaczyć, że poruszano również sprawę wymiany towarowej, przy czym w razie zawarcia porozumienia Czesi dostarczaliby żywności a Niemcy broni.

zwołana w tym celu polsko-czechosłowacka konferencja⁴⁰. Żadna ze stron nie była jednak skłonna do ustępstw. Polacy obstawali nadal przy granicy etnograficznej, a Czechom zamierzano proponować rekompensatę na Górnym Śląsku. Delegat polskiego MSZ w Cieszynie pisał: „możnaby im [Czechom] przyznać jako obiekt wymiany powiat głubczycki z Górnego Śląska, oddany Polsce traktatem konferencji pokojowej i ewentualnie kilka gmin północno-zachodnich powiatu raciborskiego, z zachowaniem dla Polski doliny Odry”. Instrukcja dla delegatów polskich ograniczała te ustępstwa do południowej części powiatu głubczyckiego⁴¹. Czesi w owym czasie byli skłonni zawrzeć z Polską porozumienie w sprawie Górnego Śląska, z tym zastrzeżeniem jednak, że byłoby ono zupełnie niezależne od pertraktacji dotyczących Cieszyńskiego. Nie chcieli więc widzieć w ustępstwach na Górnym Śląsku ceny korzystnego dla Polski układu likwidującego spór o Śląsk Cieszyński⁴². Nie-sprzyjająca atmosfera konferencji krakowskiej spowodowała, że problem górnośląskiego w ogóle w dyskusji nie podjęto, a konferencja, wobec niemożliwości osiągnięcia rozwiązania kompromisowego, zakończyła się zupełnym fiaskiem⁴³.

W tej sytuacji podtrzymywanie rozmów z Niemcami zyskało dla Czechów na znaczeniu. Do kolejnego spotkania mjra Hesterberga z Czechami doszło w Sadowej (Morawy) 27 września 1919. Przedstawiciel Czechosłowacji mjr Hauszwic skierował rozmowę na temat stosunków czechosłowacko-polskich. Pragnął się dowiedzieć, jakie stanowisko zajmą Niemcy wobec ewentualnego starcia zbrojnego między Polakami i Czechami na terenie Śląska Cieszyńskiego. Major Hesterberg zadeklarował pełną neutralność wojsk niemieckich pod warunkiem, że Czesi zachowają się podobnie, gdy Niemcy będą walczyć z Polakami o Górny Śląsk. Hesterberg był gotów nawet zawrzeć pisemne porozumienie w sprawie wzajemnej neutralności, ale reprezentant Czechosłowacji tak daleko iść nie chciał, niemniej Niemcy nabrali przekonania, że nie muszą się wcale troszczyć o swoją południową granicę⁴⁴.

Trudno przypuścić by mimo wszystko mogło dojść do jakiejś zsynchronizowanej akcji wojskowej czechosłowacko-niemieckiej przeciw Polsce⁴⁵, w każdym jednak razie przebieg rozmów prowadzonych w Mię-

⁴⁰ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 49 nn.

⁴¹ Memoriał w sprawie rokowań polsko-czechosłowackich, bez daty, CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2270a, s. 54; tamże, s. 58—68: instrukcja dla delegatów polskich z 18 lipca 1919.

⁴² Czesi brali pod uwagę możliwość rektyfikacji granicy na Górnym Śląsku, przy czym Polska miała zrezygnować na rzecz Czechosłowacji z Raciborskiego i Głubczyckiego, wraz z łączącą te miasta linią kolejową w zamian za występ osoblański z miastem Zlaté Hory. Por. J. Valenta, op. cit., s. 45.

⁴³ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 52; J. Valenta, op. cit., s. 45.

⁴⁴ E. Hesterberg, op. cit., s. 283 nn. (notatka z 27 września 1919). Por. też poufny meldunek Wydziału Sprawozdawczego Ministerstwa Obrony Narodowej Czechosłowacji z 13 października 1919, który przedstawia tą rozmowę nieco inaczej: Niemcy mieli mianowicie nalegać na przeprowadzenie w Hulczyńskim plebiscytu (co zresztą pokrywa się z relacją Hesterberga) przyrzekając, „że w takim wypadku postępowałby wspólnie z nami [tj. Czechami] w ewentualnym konflikcie z Polakami”. J. Valenta, op. cit., s. 49.

⁴⁵ Z taką możliwością liczyło się polskie dowództwo Frontu Południowo-Zachodniego, którego szef sztabu pisał 4 października 1919: „Jeśli nawet koncentryczny napad na Polskę jest dotychczas jeszcze hipotezą, to w każdym razie zachowanie się Goltza wobec Koalicji, siły niemieckie na Górnym Śląsku i pojawienie się świeżych oddziałów czeskich na froncie czeskim daje dużo do myśle-

dzylesiu, Kudowie i Sadowej wskazuje na szczególną bezkompromisowość Pragi w sprawie cieszyńskiej i zupełny brak możliwości uzyskania ustępstw ze strony Czechosłowacji kosztem Śląska Pruskiego.

Problem Raciborskiego wypłynął ponownie w stosunkach polsko-czechosłowackich z początkiem 1920 r., gdy Czechosłowacja weszła w posiadanie Ziemi Hulczyńskiej, przyznanej jej traktatem wersalskim⁴⁶. W momencie gdy wojska czechosłowackie wkraczały 4 lutego 1920 do Hulczyna, rejon ten miał ustaloną jedynie granicę wschodnią, południową i zachodnią. Wytyczenie granicy północnej powierzono międzysojuszniczej komisji delimitacyjnej. Na mocy decyzji Konferencji Ambasadorów z 26 lipca 1920, granica wytyczona przez Komisję delimitacyjną miała być granicą pomiędzy Czechosłowacją a górnośląskim obszarem plebiscytowym. Jej charakter byłby ostateczny tylko w wypadku wygranej Polski, w przeciwnym zaś razie granica miała być ponownie zbadana z uwzględnieniem uwag niemieckich⁴⁷. W komisji reprezentowane były: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Japonia a także Czechosłowacja i Polska. Na czele delegacji polskiej stał dr Józef Rostek, delegacja czechosłowacką kierował ppłk J. Szpaczek⁴⁸. Komisja delimitacyjna rozpoczęła pracę w styczniu 1920 r. w Pradze, a od 15 lutego przeniosła się do Opawy⁴⁹. Celem Cechów było przyłączenie do Ziemi Hulczyńskiej tych gromad morawskich powiatu raciborskiego, które traktat pokojowy pozostawił przy obszarze plebiscytowym⁵⁰. W zasadzie więc chodziło o część terytorium, które Polacy zamierzali odstąpić Czechosłowacji w zamian za ustępstwa na Śląsku Cieszyńskim. A choć w danym momencie nie mogło być już mowy o tego rodzaju rekompensatach, strona polska w poważnym stopniu udzieliła Czechom poparcia⁵¹. Czyniono tak z myślą o przyszłym plebiscycie na Górnym Śląsku, zdając sobie sprawę, że Morawcy postawieni wobec alternatywy: Polska lub Niemcy będą głosować razem z Niemcami⁵². W interesie Polski więc leżało, by jak najwięcej gromad z ludnością morawską lub morawsko-niemiecką oderwać od obszaru plebiscytowego⁵³. Z drugiej jednak

nia", CAW, Akta Armii gen. Hallera, sygn. 123.8/79; raport mjra Poppa z 4 października 1919. Obawy te z pewnością zmalały po spotkaniu wojskowych przedstawicieli Polski i Czechosłowacji w dniu 5 października 1919 w Krakowie, gdzie wzajemnie zobowiązano się zaniechać dalszych koncentracji wojsk w strefie nadgranicznej. A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 57.

⁴⁶ Ziemia Hulczyńska obejmowała obszar 324 km² i 51 tys. mieszkańców; została włączona do Czechosłowacji ustawą z 30 stycznia 1920. H. Batowski, op. cit., s. 441 n.

⁴⁷ "Journal Officiel de Haute Silesie", nr 12 z 3 stycznia 1921: Regulamin plebiscytu na Górnym Śląsku, art. 6, s. 110.

⁴⁸ Skład delegacji polskiej podaje A. Rostek, op. cit., s. 143, czeskiej J. Ratibořský, *Česi na Ratibořsku a Hlubčicku Horno sleszká Hana*, Praha 1946, s. 30 n.

⁴⁹ CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 208: Referat wojskowo-informacyjny „Czechosłowacy” z 1 kwietnia 1920 r.

⁵⁰ J. Ratibořský, op. cit., s. 30 n.

⁵¹ CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 208: Referat wojskowo-informacyjny „Czechosłowacy” z 1 kwietnia 1920. Por. także AP Opole, Landratsamt Ratibor, sygn. 11, s. 66; pismo komisarza Rzeszy do spraw rozgraniczenia w powiecie raciborskim, Wellenkampa do Auswärtiges Amt z 10 marca 1920. Por. też J. Ratibořský, op. cit., s. 30 n. oraz A. Rostek, op. cit., s. 143.

⁵² CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 208; Referat wojskowo-informacyjny „Czechosłowacy” z 1 kwietnia 1920. Por. też A. Rostek, loc. cit.

⁵³ Niemcy, zdając sobie sprawę z takiej możliwości, usiłowali wpłynąć na dra Rostka w kierunku dla siebie korzystnym. W tym celu władze miejskie Raciborza nawiązały z nim kontakt; dr Rostek „okazał jednak bardzo mało zrozumie-

strony chodziło o stworzenie korzystnej strategicznie granicy między Polską a Czechosłowacją, co powodowało, że stanowiska obu państw niezupełnie się pokrywały. Polsce zależało bowiem na utrzymaniu w całości doliny Odry i rzeki Psiny⁵⁴, czego konsekwencją musiało być przyłączenie do Polski paru gromad z większością morawską⁵⁵. Doszło też na tym tle do pewnych tarć z Czechami, czego wyrazem była niechętna Polsce propaganda czeska prowadzona wśród ludności morawskiej⁵⁶. Nie miało to jednak większego wpływu na stosunek Czechosłowacji do interesów polskich na Górnym Śląsku. Zaznaczyło się to zwłaszcza w okresie walki przedplebiscytowej, wobec której Praga zajęła stanowisko życzliwej dla Polski neutralności, choć i wówczas poparcie interesów polskich ze strony Czechosłowacji ograniczone było pragnieniem utrzymania poprawnych stosunków z Niemcami⁵⁷.

Zwycięstwo Niemców w plebiscycie i groźba niekorzystnej dla Polski interpretacji jego wyników przez państwa Koalicji były przyczyną wybuchu trzeciego powstania śląskiego w maju 1921 r. Dało to jeszcze jedną okazję konfrontacji stosunków panujących pomiędzy Polską, Czechosłowacją i Niemcami i znowu okazało się, do jakiego stopnia sprawa Śląska Cieszyńskiego obciąża stosunki między Pragą i Warszawą.

Decyzja Konferencji Ambasadorów z 28 lipca 1920, dotycząca podziału Śląska Cieszyńskiego, spełniała życzenia Czechosłowacji i była wyraźnie dla Polski niekorzystna. W społeczeństwie polskim wywołała poczucie krzywdy a nad Wełtawą stworzyła atmosferę, w której obawa przed polskim rewanzem w poważnym stopniu wpływała na konkretne posunięcia polityczne.

W tych nastrojach społeczeństwo czechosłowackie potraktowało trzecie powstanie górnośląskie jako próbę zmiany decyzji mocarstw drogą faktów dokonanych i jako szczególnie niebezpieczny precedens dla czechosłowackiego stanu posiadania na Śląsku Cieszyńskim⁵⁸. Wprawdzie rząd Cze-

nia dla stanowiska miasta". AP Opole, Landratsamt Ratibor: pismo Wellenkampa do Auswärtiges Amt z 10 marca 1920, sygn. 11, s. 66.

⁵⁴ Por. przyp. 41, także CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 208; Referat wojskowo-informacyjny „Czechosłowacy” z 1 kwietnia 1920. Do oparcia granicy o Odrę i Psinę dążyła również Czechosłowacja. Por. CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 106; Referat informacyjny „Niemcy” z 1 czerwca 1921.

⁵⁵ Chodzi zwłaszcza o Borucin i Bolesław, obie z większością morawską. Por. *Gemeindelexikon. Auf der Ergebnisse der Volkszählung vom 1 Dezember 1910* z. VI, *Regierungsbezirk Oppeln*.

⁵⁶ AP Opole, Landratsamt Ratibor, sygn. 11, s. 120—121, też s. 67.

⁵⁷ Ciekawych informacji na ten temat dostarcza sprawozdanie przewodniczącego górnośląskiej organizacji plebiscytowej w Morawskiej Ostrawie, sporządzone dla Auswärtiges Amt za okres od 30 kwietnia 1920 do 30 czerwca 1921, AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 393, s. 9—75, streszczenie i komentarz MSZ, s. 3—8. Na czele tej organizacji stał inż. Polte, pozostający w ścisłym kontakcie z konsulem niemieckim w Morawskiej Ostrawie, dr Rothem. Polte pisze, że dzięki „specjalnym” rokowaniom udało się uzyskać 12 marca 1921 zniesienie zakazu wyjazdu z Czechosłowacji dla osób uprawnionych do udziału w plebiscycie, w następstwie czego spośród 5350 Niemców uprawnionych do głosowania, których Polte zarejestrował, w plebiscycie udział wzięło rzekomo 4500. Polte podkreśla, że ułatwienia, z którymi spotykali się Niemcy, nie dotyczyły Polaków.

⁵⁸ Meldunek wywiadowczy armii gen. Szeptyckiego z 13 maja 1921 donosił, że cała prasa czechosłowacka potępia „rewoltę Korfantego”. „Narodni Listy” miały pisać: „dla nas wystąpienie Polaków na Górnym Śląsku jest poważnym ostrzeżeniem”. Por. CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 197, 13 maja 1921, też 8 maja 1921, także komunikat informacyjny o sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej nr 50 z 10 maja 1921 i nr 51 z 26 maja 1921. Por. też A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 54; J. Valenta, op. cit., s. 54.

chosłowacji zajął oficjalnie stanowisko neutralne, ale wiele faktów wskazuje jednak, że była to neutralność zycziwla dla Niemiec, wykonywana zgodnie z duchem rozmów przeprowadzonych we wrześniu 1919 r. w Sadowej⁵⁹. Meldunki napływające do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego pełne były informacji donoszących, że stworzony przez Czechosłowację kordon wojskowy na granicy z Górnym Śląskiem nie przeszkadza Niemcom w wykorzystywaniu terytorium czeskiego dla flankowych ataków na oddziały powstańcze i w przenikaniu ochotników niemieckich z Czechosłowacji na Górny Śląsk⁶⁰. Ten stan rzeczy skłonił Ministerstwo Spraw Zagranicznych, by upoważnić Poselstwo Polskie w Pradze do złożenia protestu przeciwko naruszaniu neutralności przez Czechosłowację⁶¹.

Z chwilą gdy sprawa Górnego Śląska, po zakończeniu powstania, ponownie wróciła na płaszczyznę dyplomatyczną, polityka czeska zmieniła raptownie front, udzielając poważnego poparcia Polsce. Podczas swego pobytu w Londynie w czerwcu 1921 r. Benesz oświadczył politykom brytyjskim, że „przyznanie zagłębia przemysłowego Polsce nie tylko odpowiada zasadom sprawiedliwości, lecz leży w interesie państw Europy Centralnej, które jedynie w ten sposób będą mogły uniezależnić się ekonomicznie od wpływów niemieckich”⁶². Posła polskiego w Londynie Wróblewskiego, Benesz zapewniał, że głównym celem jego podróży było podtrzymanie praw Polski do Górnego Śląska⁶³.

Godnym uwagi jest jednak fakt, że akcja Benesza na rzecz Polski nie miała charakteru oficjalnego, a czechosłowacki minister spraw zagranicznych pragnął jednocześnie uspokoić prasę niemiecką zapewnieniami o utrzymaniu polityki lojalności wobec Niemiec⁶⁴. Mimo to jednak nowy kurs polityczny Benesza przyjęty został w Berlinie z wyraźnym zaniepokojeniem. Tamtejszy poseł czechosłowacki Tusar, przewidując pogorszenie się stosunków między Berlinem a Pragą i wzrost komplikacji pomiędzy rządem a mniejszością niemiecką w Czechosłowacji, ocenił negatywnie tę korzystną dla Polski zmianę w polityce Benesza⁶⁵. Była to jednak zmiana pojęta dość wąsko. Z chwilą gdy znikły, iluzoryczne zresztą, obawy przeniesienia polskiej akcji zbrojnej z Górnego Śląska na Śląsk Cieszyński, w dobrze rozumianym interesie Pragi leżała współpraca z Pol-

⁵⁹ Poseł Czechosłowacji w Berlinie VI. Tusar miał kategorycznie oświadczyć wobec Auswärtiges Amt, że Czechosłowacja nie myśli o stosowaniu środków militarnych wobec Niemiec. Por. AP Opolo, sygn. 15, s. 46; pismo Auswärtiges Amt do Wellenkampa, komisarza Rzeszy do spraw delimitacji w Raciborskiem z 18 maja 1921; znamienny jest też meldunek wywiadowczy z 12 maja 1921, donoszący, że miejscowości niemieckie nad czeską granicą są wolne od wojska, CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 176, 12 maja 1921.

⁶⁰ CAW, NDWP Oddz. II, sygn. 197; meldunki wywiadowcze z 7, 8, 14, 16, 19, 29 maja 1921 i inne. Por. też AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 393, s. 9–75, też sygn. 393, s. 1.

⁶¹ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 393, s. 1; MSZ do Poselstwa RP w Pradze, 25 maja 1921, odpis. Por. też K. Popiołek, *Trzecie powstanie śląskie*, Katowice 1946, s. 121, 189–190.

⁶² AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 11, s. 1; Poselstwo RP w Paryżu do MSZ 25 czerwca 1921, też Ambasada RP w Paryżu, sygn. 101, s. 11. Por. A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 77.

⁶³ CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2030, s. 1; odpis depechy z 9 czerwca 1921; też AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 396, s. 34; Referat o sytuacji międzynarodowej w związku z sytuacją na Górnym Śląsku 15 czerwca 1921.

⁶⁴ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 77.

⁶⁵ CAW, Teki Baczyńskiego, sygn. 2030, s. 6; Poselstwo RP w Berlinie do MSZ, 21 października 1921.

ską i ze wszystkimi siłami, które dążyły do ograniczenia Niemców na Śląsku, na pograniczu czechosłowacko-polskim. Współpraca ta o tendencji wyraźnie antyniemieckiej miała jednak charakter ograniczony ściśle do zagadnień górnośląskich i Beneszowi bardzo zależało na tym, by nie stwarzać wrażenia, że może być rozciągnięta również na inne sprawy⁶⁶.

Popierając Polskę na Górnym Śląsku, Praga miała na uwadze poza względami wojskowymi również i polityczne — ludzono się bowiem, że Polska po otrzymaniu rewindykowanych części Górnego Śląska pogodzi się z podziałem na Śląsku Cieszyńskim⁶⁷. Można więc powiedzieć, że w pewnej mierze zastosowana została formuła rozwiązania problemu cieszyńskiego w połączeniu z problemem górnośląskim. Polityce polskiej nie udało się jednak przeprowadzić jej realizacji w sposób dla Polski najkorzystniejszy. Ale też próba uzyskania od Czechosłowacji ustępstw w Cieszyńskim za rekompensaty na Górnym Śląsku była od początku mało realna. Przede wszystkim dlatego, że ustępstwa Czechosłowacji byłyby niewspółmiernie większe od polskich. W zamian za część Śląska Cieszyńskiego, zamieszkanego w przeważnej mierze przez ludność polską, Czechosłowacja uzyskałaby rejony z większością niemiecką, co pogorszyłoby i tak już trudną sytuację wewnętrzną państwa. Ponadto, rozszerzając swój udział w rozbiórce dotychczasowego terytorium Rzeszy Niemieckiej, Praga nadawałaby z góry swej polityce zagranicznej antyniemiecki charakter. Dla Polski byłoby rzeczą niewątpliwie korzystną wciągnięcie Czechosłowacji do wspólnej akcji na Górnym Śląsku. Warszawa robiła w tym kierunku pewne starania począwszy od grudnia 1918 r. Politycy polscy wychodzili jednak z błędnego założenia sądząc, że Czechosłowacja z samego tytułu posiadania dużej mniejszości niemieckiej będzie musiała prowadzić politykę antyniemiecką.

Андрей Касторы

РОЛЬ ВЕРХНЕЙ СИЛЕЗИИ

В ПОЛЬСКО-ЧЕХОСЛОВАЦКОМ КОНФЛИКТЕ ЗА ТЕШИНСКУЮ СИЛЕЗИЮ (1918—1920)

Рассматриваемые в настоящей статье попытки разрядить польско-чехословацкий конфликт за Тешинскую Силезию предпринимались еще до начала I мировой войны и шли в направлении своего рода территориального обмена. С польской стороны выражалась готовность поддержки интересов Чехословакии на те территории Прусской Силезии, к которым Польша не предъявляла иска взамен за уступку Праги в отношении Тешинской Силезии.

С инициативой в этой области выступил в 1910 г. верхнесилезский деятель Ян Кароль Мацьковский, после же окончания войны ее перенял в декабре 1918 г. представитель Поль-

⁶⁶ W exposé wygłoszonym w dniu 16 listopada 1921 w Zgromadzeniu Narodowym Benesz zwrócił uwagę na pragnienie rządu CSR utrzymywania przyjaznych stosunków z Niemcami, oświadczając, że Czechosłowacja była pierwszym państwem w Europie, które prowadziło politykę pojednania Niemiec z Europą Zachodnią, stwierdził, że Czechosłowacja nie ma żadnego powodu by z góry zajmować stanowisko antyniemieckie. Por. AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 11, s. 14.

⁶⁷ A. Szklarska-Lohmannowa, op. cit., s. 77; J. Valenta, op. cit., s. 45 n.

ской Ликвидационной Комиссии Антони Дерманн и наконец польский министр иностранных дел в правительстве Енджея Морачевского, Леон Василевски, который посылая в декабре 1918 г. в Прагу делегацию во главе со Станиславом Гutowским, и предписал ему достичь соглашения именно на такой основе. Помимо неудачи мысль такого рода возмещений возвращалась в польско-чехословацких переговорах в апреле и мае 1919 г. и польская сторона имела также ввиду выдвинуть это предложение во время краковских переговоров в июле 1919 г.

Чехословакия хотя и стремилась к приобретениям на территории Прусской Силезии, не хотела однако решаться на это за цену уступки Тешинской Силезии и порчи своих исправных отношений с Германией. Это нашло отражение в чехословацко-немецких переговорах, проведенных в период между маем и октябрём 1919, в результате которых обе стороны пришли к убеждению, что могут рассчитывать на взаимный нейтралитет в случае военного столкновения с Польшей.

С началом 1920 г. межсоюзная комиссия приступила к определению рубежей между Гульчиснской землей признанной Чехословакией версальским трактатом и верхнесилезским плебисцитным районом. В составе этой комиссии представитель Польши поддержал чехословацкие требования. Частичная неудача Польши в плебисците свела на нет надежды Праги на получение южной части глубчического повета, когда же поляки в мае 1921 г. предприняли попытку решить силой раздел Верхней Силезии, правительство Чехословакии отнеслось к действиям повстанцев отрицательно и объявило нейтралитет.

Подводя итоги можно принять, что польская политика упорно стремилась в этом случае к двум целям: с одной стороны желала приобрести выгодное решение судьбы Тешинской Силезии, с другой же стремилась путем поддержки чехословацких стремлений в Верхней Силезии приобрести Прагу для солидарного сотрудничества против Германии. Неудачу польской инициативы предопределила ошибочная предпосылка, согласно которой Чехословакия из-за проживающего в ней значительного немецкого меньшинства готова была бы вести антигерманскую внешнюю политику.

Andrzej Kastory

LE RÔLE DE LA HAUTE SILÉSIE DANS LE DIFFÉREND POLONO-TCHÉCOSLOVAQUE AU SUJET DE LA ZONE DE CIESZYN (1918—1920)

L'article traite des tentatives qui furent entreprises en vue de résoudre le différend polono-tchécoslovaque au sujet de la zone de Cieszyn. Ces tentatives proposaient une sorte d'échange territorial. En effet, la partie polonaise se déclarait prête à soutenir les intérêts de la Tchécoslovaquie dans les zones de la Silésie Prussienne que les Polonais ne revendiquaient pas, à condition que Prague abandonne à la Pologne la partie polonaise de la Silésie de Cieszyn.

Cette idée fut lancée dès avant la première guerre mondiale, en 1910, par J. Maćkowski politicien de la Haute Silésie. À la fin de la guerre, en décembre 1918, elle fut reprise par Antoni Dörmann, fonctionnaire de la Commission Polonaise de Liquidation, et ensuite par Leon Wasilewski, ministre polonais des Affaires Etrangères dans le Cabinet Moraczewski. Wasilewski envoya à Prague une délégation dirigée par Stanislaw Gutowski, en lui donnant pour consigne de réaliser un accord sur cette base. Malgré l'insuccès de ces tentatives, la même idée réapparut dans les conversations polono-tchécoslovaques d'avril et de mai 1919; la partie polonaise voulait la proposer également dans les pourparlers de juillet 1919 à Cracovie.

La Tchécoslovaquie, tout en aspirant à des acquisitions territoriales en Silésie Prussienne, ne voulait les faire ni au prix de concession dans la zone de Cieszyn, ni aux dépens de ses rapports avec l'Allemagne. Cela se manifesta dans les conversations tchécoslovaquo-allemandes qui eurent lieu entre mai et septembre 1919 et à la suite desquelles les deux parties acquirent la conviction qu'elles pourraient compter sur leur neutralité réciproque au cas d'un conflit armé avec la Pologne.

Au début de 1920, une commission inter-alliée procéda à la démarcation entre la zone de Hulczyn, reconnue à la Tchécoslovaquie dans le traité de Versailles, et le territoire de la Haute Silésie soumis au plébiscite. Au sein de cette commission, le représentant de la Pologne appuya les demandes tchécoslovaques. L'insuccès partiel de la Pologne dans le plébiscite mit fin à l'espoir nourri à Prague de pouvoir obtenir la partie méridionale de la zone de Głubczyce; cependant lorsque les Polonais, en mai 1921, tentèrent de résoudre par la force le problème de la Haute Silésie, le gouvernement tchécoslovaque prit une attitude négative à l'égard des insurgés et proclama sa neutralité.

En somme: la politique polonaise dans cette affaire poursuivait deux buts: d'un côté, elle visait à obtenir une solution favorable pour la Pologne du différend au sujet de la zone de Cieszyn; de l'autre côté, en appuyant les visées tchécoslovaques sur la Haute Silésie, elle voulait amener Prague à collaborer avec la Pologne contre l'Allemagne. L'insuccès de l'initiative polonaise était du au fait qu'elle s'appuyait sur une hypothèse fautive, c'est-à-dire sur l'idée que la Tchécoslovaquie, par le fait de posséder une considérable minorité allemande dans ses frontières, serait amenée à adopter, à l'extérieur, une politique anti-allemande.